
EUGENIUSZ PRYCKOWSKI

PRZEMOC I GWAŁT, CZYLI JAK ROSJANIE WYZWAŁALI KASZUBY

Przez dziesiątki powojennych lat wystawiano dokonania radzieckiego żołnierza, który między innymi wyzwał tereny Polski. Pomorze Zachodnie i Śląsk odzyskano terminem ziem odzyskanych. Jak naprawdę przebiegało „wyzwalanie” tych ziem okryto tajemnicą. Przez lata nie wolno było mówić o przymusowych wywózkach na Sybir. Dziś wiemy już, że z samych Kaszub zesłano blisko 5 tysięcy młodych ludzi, w zdecydowanej większości dziewczyn. Dla przykładu z samej wsi Skrzyszewo pod Żukowem zabrano 16 panien. Co trzeci zesłaniec umierał tam. Ich ciała pozostały w zbiorowych mogiłach bezkresnych połaci Syberii. Wielu zmarło w drodze na Sybir, między innymi w Grudziądzu, dokąd gnano ich pieszo. Tam czekali przez kilka dni na transport. Starsi nie wytrzymywali. Innych zwalniano uznając za niezdolnych do pracy na zesłaniu. Umierali w drodze do domu. Nieliczni wrócili.

Represje dotknęły całych Kaszub. Rosjanie traktowali tę ziemię, jako teren dawnej Germanii, mimo że Pomorze Gdańskie należało przed wojną do Polski. Wciąż mało wiemy o szczegółach ich nieszczęścia. Nieznane są też dokładne liczby zesłanych oraz nazwiska ofiar. Najlepiej zbadany jest obszar dawnego pogranicza koło Bytowa. Jest to zasługa niestrudzonego badacza Benedykta Reszki, który w swej książce „Ich losy” podaje szczegółowe dane ofiar reżimu stalinowskiego z parafii Borowy Młyn.

Również zbadano obszar dawnej parafii sianowskiej, położonej na obecnym terenie gminy Kartuzy. Liczby pojmanych z tego terenu są zadziwiająco wysokie, zwłaszcza z Mirachowa, gdzie w nadleśnictwie mirachowskim sowieccy żołnierze urządzili swój sztab. Pierwsi pojawili się kozacy na koniach z pepeszami, 9 marca 1945 r. o godzinie 13. Dowódcą był major radziecki, a jego zastępcą kapitan, który twierdził, że jego matka była Polką. Siedziba radzieckiego NKWD w Mirachowie obejmowała zasięgiem gminy Sianowo i Sierakowice. NKWD-yści przeprowadzili aresztowania i rewizje w domach, szczególnie u członków podziemia antyhitlerowskiego. Przed wszystkim szukano uzbrojenia. Aresztowano wówczas partyzantów Franciszka Okroja i Augustyna Gnebę pod pretekstem nie złożenia broni Armii Czerwonej. W wykazie NKWD figurował także Jan Malinowski, który uprzedzony, uciekł do bunkra. Informacje NKWD miało m.in. od byłego gestapowca, Hansa

Kassnera vel Jana Kaszubowskiego. Wyzwolicielem chodziło o pozyskanie bezpłatnej przymusowej siły roboczej¹.

W odróżnieniu od Niemców Rosjanie dotarli do najmniejszych, niekiedy dziś już nieistniejących, zakątków parafii. Na przykład do wsi Stążki (Niemcy nigdy tam się nie pojawili!) wojsko sowieckie wkroczyło 10 marca 1945 r. Bronisława Pryczkowska, uciekając przed żołnierzami, skryła się na zbożu złożonym na drągach w stodole. Rosjanin to zauważył i natychmiast wystrzelił. Przekonany o śmierci dziewczyny oddał się. Dziewczyna straciła oko, ale przeżyła. Takiego szczęścia nie miały siostry Teodora i Stanisława Kuczkwoskie oraz Bronisława Pawłowska z pobliskiego Będargowa. Wszystkie zmarły w następstwie gwałtów². Dramatyczne wspomnienia ma również Józefa Fularczyk z rodziny Hirszów z Pomieczyńskiej Huty. Jej ojciec nie podpisał III grupy narodowościowej. Z tego powodu rodzina była nękana przez hitlerowców. Dwóch starszych braci hitlerowcy aresztowali. Wskutek maltretowania zmarli jeszcze w czasie wojny. Siostry skierowane zostały na przymusowe roboty. Ona sama trafiła na niemieckie gospodarstwo w okolicy Przodkowa. Niestety, pojawienie się Rosjan nie przyniosło rodzinie spokoju, tylko kolejne pasmo udręk³.

Nieco inaczej zachowywali się rosyjscy oficerowie. W przysiółku Stążek Buczynie ukrywali się zbiegli z niewoli więźniowie, między innymi ze Stutthofu. Wiosną 1945 r. Feliks Cierocki został oskarżony o zabicie żołnierza radzieckiego. Rosjanie postawili go przed stodołą na rozstrzelanie. W ostatniej chwili uratował go rosyjski dowódca, który dowiódł, że śmiertelna kula pochodziła z karabinu sowieckiego żołnierza⁴. Za gwałty karali nawet śmiercią. Jeden z takich wyroków odbył się w Staniszewie, po tym jak radziecki żołnierz wtargnął do domu Ignacego Kobieli z zamiarem zgwałcenia jego córki. Gospodarz nie pozwalał wyrwać swego dziecka z rąk. Soldat nie pohamował się w swym postępowaniu mordując ojca niewinnej dziewczyny i dokonując lubieżnego czynu. Następnego dnia sprawca mordu i gwałtu został rozstrzelany na mocy wyroku sądu polowego⁵.

W pamięci mieszkańców zakończenie wojny odcisnęło największe piętno. Świadcowie tych wydarzeń przez dziesiątki lat określali ten czas terminem „Pò Ruskach”. Znana jest też w Sianowie i okolicy rzewna pieśń „O zły Sybirze” („Ach Sybir nen”)⁶. Jak wynika z poniższej tabeli, aż 24 osoby

¹ List od Jerzego Okroja (1930-2008) z Kartuz, urodzonego w Mirachowie, w zbiorach autora. Także: E. Pryczkowski, *Wspomnienia kaszubskich Sybiraków*, Banino, 2008.

² S. Belgrau, M. Guzmann, *Z dziejów wsi i parafii Łebno*, Łebno-Banino 2003, s. 37.

³ Józefa Fularczyk (rocznik 1930 zamieszkała w Żukowie) wspomina wkroczenie Rosjan następująco: *Oni zachowywali się o wiele gorzej niż Niemcy, gwałcili, mordowali i kradli niemal wszystko*. Zob. E. Pryczkowski, *Wspomnienia kaszubskich Sybiraków*, wyd. II, Banino 2006, s. 266.

⁴ E. Pryczkowski, *Świònowskò nasza Matinkò. Dzieje parafii i sanktuarium oraz cuda Królowej Kaszub*, Banino 2016, s. 178.

⁵ Informacja od Elżbiety Szuttenberg i Eugeniusza Szuttenberga ze Staniszewa.

⁶ Zob.: E. Pryczkowski, *Wspomnienia kaszubskich Sybiraków*, Banino, 2008. W tej książce opisane są sybirskie losy wraz z krótkimi biogramami Floriana Barembrucha, Pelagii Klinkosz, Anny Kos, Wandy Kotłowskiej i Stanisława

z 59 zmarły na skutek represji. Słabsi umierali w drodze do Grudziądza, gdzie byli gnani pieszo w straszliwych warunkach. Wielu umarło w samym Grudziądzu. Spoczywają tam w zbiorowej mogile. Tam też niektórych, zwłaszcza starszych mężczyzn, zwalniano. Szli pieszo do domu. Niektórzy już nigdy nie odzyskali sił. Na przykład Alojzy Dampc z Sianowa zdołał ostatkami sił dotrzeć do domu i już po miesiącu zmarł w wieku 45 lat. Według relacji córki Łucji Pryczkowskiej swój powrót i tak traktował, jako wielkie szczęście. *Ōn tak baro prosył Bòga a Matinkã Swiõnowskã, żebë le dońc dodóm i żebë białka a dziecë miałë gò na smãtõrzu w Swiõnowie* - wspomina jego córka⁷.

Tabela 2. Ofiary represji stalinowskich z parafii sianowskiej

Lp.	Imię i nazwisko (po mężu)	Rok i miejsce ur.	Losy
1	Zofia Lewińska (Jóskowska)	1927, Mirachowo	Sybir, wróciła
2	Pelagia Bładowska (Klinkosz)	1925, Mirachowo	Sybir, wróciła
3	Józef Bładowski	1913, Mirachowo	Sybir, wrócił
4	Wanda Henig (Kotłowska)	1928, Mirachowo	Sybir, wróciła
5	Marta Stenka (?)	1927, Mirachowo	Sybir, wróciła
6	Helena Czaja (Kryszewska)	~1920, Mirachowo	Sybir, wróciła
7	Antoni Marciński	1926, Mirachowo	Sybir, wrócił
8	Anna Sikora (Kos)	1925, Mirachowo	Sybir, wróciła
9	Edmund(?) Mejer	Mirachowo	Grudziądz, dalszy los nieznany
10	Józef Czaja	Mirachowo	wrócił z Grudziądza

Roszkowskiego. Także: T.Fópka, E. Prëczkòwsczi, J. Stachùrszczi, *Piesnie Rodny Zemi*, Banino 2003, s. 68, gdzie podano tekst pieśń w kaszubskiej wersji „Ach Sybir nen” z adnotacją: *Słowa pòlscze i melodiò znònd w òkòlim Swiõnowa*. Pieśń ta śpiewana jest po dzień dzisiejszy. Między innymi w wersji kaszubskiej wykonuje ją chór „Lutnia” z Luzina. Ujęta jest na płycie chóru „Bògù śpiewac chcã”, Luzino 2004.

⁷ E. Pryczkowski, *Wspomnienia kaszubskich Sybiraków*, Banino, 2008.

11	? Linstaedt	Mirachowo	wrócił
12	Anna Płotka (Płotka)	~1924, Strysza Buda	Sybir, wróciła
13	? Borski	Strysza Buda, młynarz	Sybir, wrócił
14	Nizy (Alojzy) Wydrowski	Strysza Buda	zmarł w Grudziądzu, wg innej relacji zmarł na Uralu
15	Dionizy Kitowski	1899, Strysza Buda	Litwa, wrócił w listopadzie 1945r
16	Józef Król	1900, Strysza Buda	zamordowany w drodze na Sybir przez sowieckiego żołnierza
17	Jan Bujak	1901, Bącz	Sybir, wrócił
18	Józef Walkusz	Bącz	Sybir, wrócił
19	Władysław Miotk	Bącz	wrócił z Grudziądza
20	Franciszek Bobbowski	Bącz	wrócił z Grudziądza
21	Anna Rulis (Anolik)	1926, Staniszewo	Sybir, wróciła
22	Anna Stenka	1925, Staniszewo	zmarła na Sybirze
23	Józef Węsierski	Staniszewo	Sybir, wrócił
24	Julian Furman	Staniszewo	Sybir, wrócił
25	Franciszka Szynszecka	1926, Staniszewo	Sybir, wróciła
26	Jan Młyński	Staniszewo	Sybir, wrócił
27	Juliusz Neumann	Staniszewo	zmltretowany przez żołnierzy sowieckich, zmarł po miesiącu
28	Ernest Blok	Staniszewo	Sybir, zaginął na zesłaniu

29	Józef Piwka	Staniszewo	zesłany, los nieznany
30	Władysław Dampc	1920, Staniszewo	Sybir, wrócił po trzech latach zesłania
31	Juliusz Cierocki	1900, Staniszewo	zaginął na zesłaniu
32	Ignacy Kobiela	Staniszewo	zamordowany w własnym domu za to, że bronił córki Reginy przed gwałtem
33	Leon Kruszyński	Staniszewo	wrócił z Grudziądza
34	Stefan Kwidziński	1907, Staniszewo	Ural, wrócił po pół roku
35	Alojzy Brzeski	1894, Szade Góry	zmarł na Sybirze
36	Leon Barembruch	~1888, Głusino	zmarł w Grudziądzu
37	Florian Barembruch	1927, Głusino	Sybir, wrócił
38	Gertruda (?)	ok. 1926, Kolonia	Sybir, wróciła
39	Jakub Grzegowski	ok. 1918, Kolonia	zmarł w Grudziądzu
40	Leon(?) Kreft	1918, Kolonia	Wehrmacht, zmarł na Sybirze
41	Alojzy Dampc	1899 Sianowo	wrócił Grudziądza i po miesiącu zmarł
42	Franciszek Reszka	Sianowo	zmarł w Grudziądzu
43	Józef Oller	1887, Sianowo Leśne	Sybir, los nieznany
44	Antoni Hirsz	~1890, Sianowska Huta	zmarł na Sybirze
45	Jan Dampc	1905, Pomieczyńska Huta	Sybir, wrócił
46	Marceli Bronk	~1890, Pomieczyńska Huta	zmarł w Grudziądzu
47	Ignacy Kwidziński	~1887, Pomieczyńska Huta	zmarł w Grudziądzu

48	Bernard Groth	~1890, Pomiczyńska Huta	Sybir, los nieznany
49	Jan Plichta	~1905, Pomiczyńska Huta	Sybir, wrócił i po miesiącu zmarł
50	Leon Bobkowski	1903, Pomiczyńska Huta	zmarł w Grudziądzu
51	Onufry Szwaba	~1890, Pomiczyńska Huta	wrócił z Grudziądza i po dwóch miesiącach zmarł
52	Leon Pakura	~1905, Pomiczyńska Huta	wrócił z Grudziądza
53	Jan Gołąbek	~ 1890, Pomiczyńska Huta	wrócił z Grudziądza
54	Leon Roszkowski	Sianowo, policjant na Kresach	zamordowany w Miednoje w 1939
55	Anna Roszkowska	Sianowo, Kresy Wschodnie	wywieziona do Kazachstanu, wróciła
56	Stanisław Roszkowski	Sianowo, Kresy Wschodnie	wywieziony do Kazachstanu, wrócił
57	Alojzy Roszkowski	Sianowo, Kresy Wschodnie	wywieziony do Kazachstanu, wrócił
58	Bronisława Pryczkowska	1919, Stążki	Postrzelona w głowę przez Rosjanina, straciła oko
59	Wacław Miotk	Olszowe Błoto	Wrócił w 1946 r.

Wymienioną w artykule książkę E. Pryczkowskiego pt. *Wspomnienia kaszubskich Sybiraków* można jeszcze nabyć drogą wysyłkową od Autora z dedykacją. Proszę pisać na adres: pryczkowski@iq.pl lub telefonować na numer 601 691 652.